



MARTA DEKA

redaktor wydania

W maryjnym sanktuarium w Kałkowie-Godowie 15 września odbędzie się koronacja obrazu MB Bolesnej Pani Świętokrzyskiej. W ramach przygotowań do uroczystości do sanktuarium przyjeżdżają różne grupy. Pod koniec czerwca przybyła tu młodzież, by wspólnie modlić się, radować i przeżyć swoje diecezjalne święto (s. VI). Młodych nie zabrakło też na Wykusie, leśnej polanie, która w czasie II wojny światowej była miejscem koncentracji oddziałów partyzanckich. Przed 50 laty zbudowano tu kapliczkę-wotum. Dziś tradycję i pamięć o bohaterach tamtych wydarzeń pielęgnują harcerze (s. IV-V).

ZA TYDZIEŃ

■ REPORTAŻ Z ZAKOŃCZENIA NAWIEDZENIA NASZEJ DIECEZJI przez Matkę Bożą w znaku jasno-górskiej ikony

Imieniny Patrona WSB w Radomiu

Pasterz troskliwy

Gdyby bp Jan żył, obchodziłby swoje 60. urodziny. Zabrał ze sobą tajemnicę swego odejścia. Zostawił nam przesłanie miłości i czynienia dobra.

Spotkanie w auli głównej Wyższej Szkoły Biznesu im. bp. Jana Chrapka w Radomiu było nie tylko podsumowaniem działalności szkoły za miniony rok akademicki, ale również piątym spotkaniem w ramach imienin patrona szkoły. – WSB wybierając biskupa Jana na swojego patrona, przyjęła na siebie wielkie zobowiązanie. To zobowiązanie to przede wszystkim kształtowanie oblicza uczelni oraz budowanie tożsamości naszego środowiska akademickiego na ideałach i wartościach, które przyświecały księdzu biskupowi – powiedziała rektor WSB Barbara Bonisławska. Biskupa Jana jako troskliwego pasterza wspominali biskupi Edward Materski i Zygmunt Zimowski. Bp Materski przypomniał to, co tragicznie zmarły ordynariusz zapisał w jednym ze swoich dzieł, że „troska o człowieka jest drugim imieniem miłości”.

Władze uczelni wyróżniły najlepszych studentów, a do rąk uczniów klas maturalnych i przedmaturalnych – laureatów IV Miistrzostw Wiedzy WSB – trafiły nagrody i indeksy. Gościem specjalnym imienin był dzien-



KRYSTYNA PIOTROWSKA

Szymon Hołownia był honorowym gościem imienin bp. Jana Chrapka w WSB

nikarz i redaktor Szymon Hołownia, laureat nagrody im. bp. Jana Chrapka „Ślad”. To najważniejsze wyróżnienie dla dziennikarzy piszących o sprawach wiary. S. Hołownia otrzymał je za nowatorski sposób prezentowania i komentowania spraw religijnych. Na spotkaniu stwierdził między innymi, że nie ma dziennikarstwa katolickiego i niekatolickiego. Jest albo dobre dziennikarstwo, albo dziennikarstwo złe.

KMG

NOGI IDĄ W RYTMIE BĘBNA



Raz, dwa, trzy... Raz, dwa, trzy – nogi idą w rytmie bębna, uczą instruktorzy z warszawskiego Domu Tańca. To rytm ludowego oberka. Chętnych nie brakuje, choć wszyscy patrzą z niepokojem w niebo. Dopiero co przeszła krótka burza. Niebo znów jasne. Świeci słońce. W radomskim skansenie trwa impreza sobótkowa. – Na warsztaty taneczne zaprosiliśmy zespoły ludowe – mówi Aleksandra Żytnicka, pracownik muzeum. Grają kapele Jana Gacy z Przysławowic Małych i rodziny Wyrwińskich z Korzyc. Spotkanie, połączone z rzucaniem wianków na wodę, możliwością strzelania z łuku i okazją zakupu produktów zielarskich, zakończyła zabawa ludowa, a Marcin Marzec z Wrocławia dał pokaz „pojedyneków z ogniem”.

Kapela z Korzyc grała też walce wiedeńskie

Historia i terażniejszość



ELŻBIETA PIODZIK

Młodzi niosą kwiaty pod pomnik Błogosławionego

WYŚMIERZYCE. W miejscowej parafii odbyły się obchody drugiej rocznicy poświę-

cenia pomnika bł. ks. prof. Franciszka Rosłańca, tutejszego rodaka. Uroczystość rozpoczęła Msza św., której przewodniczył bp Edward Materski. W homilii przypomniał on postać Błogosławionego, męczennika II wojny światowej i biblisty. Po Eucharystii schola zaprezentowała montaż słowno-muzyczny, który przybliżył życie obozowe ks. Rosłańca, jego męczeństwo i kult. Pod pomnikiem złożono kwiaty i modlono się za przyczyną Błogosławionego. W dalszej części świątecznego dnia na stadionie odbył się festyn pod hasłem: „Wyśmierzyce, historia i terażniejszość”.

Rowerowy patrol

RADOM. Jak co roku policjanci z sekcji patrolowo-interwencyjnej sprawdzają na rowerach okolice zalewu na Borkach. Najwięcej problemów sprawiają stróżom porządku publicznego osoby spożywające alkohol w miejscach niedozwolonych. Policjanci często też upominają tych, którzy pozostawiają na plaży bez opieki swoje rzeczy, bo, jak wiadomo, „okazja czyni złodzieja”. Mandatu mogą się spodziewać



RAFAŁ JEŻAK

Rowerowy patrol

ci, którzy pozwalają swoim psom na kąpiel w zalewie.

Szkolne jubileusze

TACZOWSKA WOLA. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Taczowskiej Woli obchodziła swój jubileusz – osiemdziesięciolecie istnienia. Jubileuszowe obchody połączone też z piętnastą rocznicą powstania obecnie zajmowanego budynku szkoły oraz rocznicą urodzin jej patrona – sługi Bożego Jana Pawła II.

Jubileusz był wielkim wydarzeniem dla całej społeczności. Inicjatorką przedsięwzięcia była dyrektor szkoły Danuta Wielocha, a honorowy patronat nad uroczystościami objął bp Zygmunt Zimowski. Biskup ordynariusz w czasie homilii, zwracając się do uczniów, zachęcał ich, by naukę zawsze traktowali jako wielki dar.

Akademia szkolna



KRYSZTOF KLIMEK

Myśliwskie trofea dla papieża

BARYCZ-RZYM. Leśnicy Nadleśnictwa Barycz (koło Końskich) przebywali z tygodniową pielgrzymką we Włoszech. Pątnicy zwiedzili Wenecję, Monte Cassino, okolice Neapolu, Asyż i oczywiście Rzym. Tutaj uczestniczyli w audiencji generalnej. Przed jej rozpoczęciem złożyli na ręce ks. prał. Pawła Ptasznika dar dla Benedykta XVI – myśliwskie trofea, a trzech reprezentanci grupy mieli okazję osobistego rozmowy z Ojcem Świętym. Razem z leśnikami w audiencji wzięły udział dwie inne gru-



SYLWESTER REK

Leśnicy ze swym transparentem na Placu św. Piotra

py z naszej diecezji: z parafii Garbatka oraz pielgrzymi z radomskiego Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Dwa papieskie dęby

LIPSKO. Pierwsza rocznica nadania imienia Jana Pawła II Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku stała się okazją do posadzenia dwóch papieskich dębów. Jeden z nich trafił tu dzięki staraniom Mariana Sadłosa, autora programu sadzenia dębów-pomników, współzałożyciela Ogólnopolskiej Kapituły Dziedzictwa Narodu „Święta Sprawa”. Chciał, aby w mieście jego dzieciństwa rośło ostatnie ze 100 drzewek poświęconych na Jasnej Górze przez papieża Benedykta XVI. Drugą sadzonkę, Wadowicki Dąb Pamięci Jana Pawła II, młodzież przywiozła z VII pielgrzymki rodziny szkół Jana Pawła II do Wadowic. Uroczystości rocznicowe oraz posadzenie drzewek poprzedziła Msza św. w

intencji dobrodziejów i przyjaciół szkoły, sprawowana pod przewodnictwem bp. Edwarda Materskiego. Modlono się również o rychłą beatyfikację Papieża Polaka.



S. ANNA RECZKO

Dąb sadzą bp Edward Materski i Marian Sadłoso

Szkoła równych szans

PIONKI. Tamtejsze Liceum Ogólnokształcące (na zdjęciu) zakwalifikowało się do grona 109 szkół Mazowsza w programie grantowym „Szkoła równych szans”. Nagrodzony projekt, na którego realizację szkoła otrzymała kwotę niemal 100 tys. zł, został opracowany przez zespół doświadczonych pedagogów pod przewodnictwem Marty Śmietanki. W ramach projektu odbędą się między innymi: letnia szkoła matematyczno-językowa w Zakopanem, zajęcia pokazowe z fizyki na UMCS w

Lublinie, zajęcia terenowe w Górach Świętokrzyskich. Jak informuje polonistka, Aleksandra Kuśmierczyk, szczegółowy program zajęć znajduje się na stronie www.lopionki.pl



JAKUB NALEWAJKO

Targi Pracy i Przedsiębiorczości dla Osób Niepełnosprawnych

Chcą być potrzebni

Na targi przyszli niemal wszyscy, którzy dostali na nie zaproszenie. Chcą przecież jak inni pracować i czuć, że są potrzebni.

Po raz kolejny w radomskiej Resursie Obywatelskiej niepełnosprawni z Radomia i przyległych gmin spotkali się na dorocznych targach pracy. Organizatorzy spotkania do udziału w nim zaprosili prawie trzydziestu pracodawców z bogatą ofertą pracy. Można też było zasięgnąć rady w punktach konsultacyjno-doradczych. Osoby niepełnosprawne mogły w jednym miejscu spotkać się między innymi ze specjalistami z Państwowej Inspekcji Pracy, Powiatowego Urzędu Pracy, ZUS-u, Miejskiego Ośrodka do spraw Orzekania Niepełnosprawności, Radomskiego Stowarzyszenia Centrum Przedsiębiorczości. Zakład Doskonalenia Zawodowego przedstawił szeroki wachlarz różnorodnych szkoleń. Jak zawsze nie zabrakło wolontariatu i wielu innych instytucji, które realizując projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, niosą pomoc osobom niepełnosprawnym poprzez ich aktywizację. Targi cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Przyszli wszyscy

Zdaniem organizatorów, przyszły prawie wszyscy, którzy otrzymali zaproszenie, czyli około 1600 osób. Targi były także okazją do zaprezentowania się tych osób niepełnosprawnych, które nie mogą podjąć pracy ze względu na swoje schorzenia. Warsztaty

terapii zajęciowej przygotowały stoiska z rękodzielami swoich podopiecznych. Kolorowe obrazki, dzbanki i wiele innych bardzo pięknych prac można było kupić za symboliczną cenę, chociaż prawdziwa wartość oferowanych przedmiotów była o wiele większa, biorąc pod uwagę wrażliwość ich autorów i trud włożony w wykonanie. Niepełnosprawni również na scenie zaprezentowali swoje umiejętności i jak twierdzą osoby, które siedziały na widowni, to, co zobaczyły, wywarło na nich ogromne wrażenie.

Osobisty kontakt

– Ideą zorganizowania tej imprezy było przede wszystkim zdiagnozowanie sytuacji niepełnosprawnych na radomskim rynku, zorientowanie się, czy osoby te rzeczywiście szukają pracy, a jeśli tak, to jakiej – powiedziała Maria Majda, organizator targów, kierownik Centrum Informacji i Planowania Karriery Zawodowej filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Radomiu. – Dobrze też, że zainteresowani podjęciem pracy mogli osobiście porozmawiać z pracodawcami. To zupełnie co innego niż przeczytanie oferty, na przykład w prasie.

Każdy mógł zostawić pracodawcom swoje dane, a znając ofertę pracy, w razie potrzeby przygotować się do skorzystania

O wszystko można było zapytać osobiście

Przy stoisku podopiecznych ośrodka terapii zajęciowej



ZDJĘCIA KRYSZYNA PIOTROWSKA

w najbliższym czasie z kursu doszkalającego.

Zdaniem M. Majdy, targi spełniły oczekiwania organizatorów. Zapowiedziała, że podobne spotkania będą się odbywały częściej. Nie tylko po to, by umożliwić zetknięcie się osób poszukujących pracy z pracodawcami, ale również by dać

niepełnosprawnym szansę wyjścia z domu i pokazania się w innym środowisku. Czy warto się o to starać? Odpowiedź jest oczywista, gdy zobaczy się uśmiech na twarzach tych, do których takie spotkania są adresowane. Czują, że ktoś o nich myśli, ktoś się nimi interesuje, i że są potrzebni. **KMG**

■ R E K L A M A ■



Przeżyj każdy dzień z uśmiechem na twarzy!

RYTMY DNIA Z RADIEM PLUS NA 90.7 FM

lokalne informacje, najpiękniejsze łagodne przeboje, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami
"Rytmy Dnia" w Radiu Plus od poniedziałku do piątku, od 10 do 14. Zapraszamy!

Koncentracja na

To zdumiewające, że tak urokliwe miejsca były w przeszłości areną tak dramatycznych wydarzeń.

Dziś pamięć o tamtych czasach i bohaterach przejmuje kolejna sztafeta pokoleń.

tekst i zdjęcia:

MARTA DEKA
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Gromadzimy się na tej polanie polskich serc, aby dziękować tym, którzy oddali swe życie za wolność naszej Ojczyzny – powiedział na początku Mszy św. bp Zygmunt Zimowski. – Módlmy się, aby nasza Ojczyzna była Bogiem silna, i by tutaj – zwłaszcza ludzie młodzi – uczyli się prawdziwego patriotyzmu.

Polanę na uroczysku Wykus wypełnili kombatanci, żołnierze, przedstawiciele władz, harcerze i ci, którym to miejsce jest szczególnie bliskie i drogie.

Rezerwat

By dostać się tu, trzeba przebyć kilka kilometrów kamienistą drogą w głąb lasu. Doliną płynie rzeka Lubianka ze swym bezimiennym dopły-

wem. Rosną chronione gatunki roślin. Spacerując, można natknąć się na przylaszczkę, wawrzynka wilczelyko czy widłaka wronca. Nad głowami szumią sosny, jodły, świerki, dęby, graby, brzozy, olsze i osiki. Najstarsze mają półtora wieku i pamiętają czas, gdy właśnie tutaj swój obóz ćwiczebny dla powstańców styczniowych zorganizował gen. Marian Langiewicz.

Pięć dni przed wyborem kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową uroczysko Wykus stało się prawem chronionym rezerwatem, podległym Nadleśnictwu Suchedniów. Odwiedzają to miejsce miłośnicy przyrody, ale znacznie częściej bywają tu ci, którzy chcą pamiętać o tym, czego świadkiem w czasie II wojny światowej była ta leśna polana.

Ostatni rozkaz

Wydał go 19 stycznia 1945 roku komendant Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”: „Zwalniam was z przysięgi. Nie jesteście żołnierzami. Prowadźcie działalność, którą uświęciła pełna niezależność Polski”. – Bardzo przejęliśmy się tym rozkazem – wspomina Zdzisław Rachtan „Halny”, honorowy prezes Zgrupowań Partyzanckich „Ponury” – „Nurt”. – Kontynuujemy go, niosąc etos walk i etos ludzi, którzy są w naszej pamięci.

Już jako cywile rozpoczęli ciężkie życie na własną rękę. Wielu dotknęły stalinowskie represje. Gdy po październikowej odwilży z 1956 roku przyszły czasy nieco łżejsze, zaczęli się jednoczyć. Scałała ich polana na Wykusie, na której w 1957 roku postawili kapliczkę-wotum. I



Przed kapliczką wartę zaciągają kombatanci, harcerze i policjanci

jednoczyły ich osoby dowódców Jana Piwnika „Ponurego” i Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta”. To pierwsze spotkanie przed 50 laty odbyło się we wrześniu. Potem zaczęli spotykać się w czerwcu. – Ta data – mówi Miłosz Trukawka z ZHR, jeden z organizatorów koncentracji – wiąże się z datą śmierci „Ponurego”. A to miejsce kojarzy się z tym, że mimo hitlerowskiej okupacji tu była wolna Polska.

„Ponury”

Jan Piwnik nie był pierwszym partyzantem na Wykusie. Jeszcze jesienią 1939 roku przebywał tu ze swym oddziałem mjr Henryk Dobrzański „Hubal”.

„Ponury” zjawił się tu w 1943 roku. Wykus był miejscem koncentracji oddziałów partyzanckich. Organizowano tu obozy i szkolenia. Stąd wyruszali na akcje.

Jan Piwnik był przedwojennym policjantem, uczestnikiem wojny obronnej z 1939 roku. Przeszkolony na Zachodzie w zakresie dywersji, został zrzucony jako cichociemny do kraju w listopadzie 1941 roku. Miał za sobą spektakularne akcje, jak choćby ta w Pińsku. Dowodząc żołnierzami „Wachlarza”, uwolnił z tamtejszego więzienia trzech oficerów Armii Krajowej. Otrzymał za to order Virtuti Militari.

Chwila modlitwy i zadumy przed kryptą dowódcy



a Wykusie



Na Wykusie Niemcy trzykrotnie próbowali rozbić oddziały „Ponurego”. Dwukrotnie ponieśli klęskę. Za trzecim razem partyzanci doznali dotkliwych strat. Wtedy to „Ponury” został przeniesiony do okręgu „Nowogródek”. Tam 16 czerwca 1944 roku poległ pod Jewłaszami. Przed śmiercią miał wyszeptać do znajdującego się przy nim lekarza: „Powiedz żonie i rodzicom, że ich bardzo kochałem i że umieram jako Polak... I pozdrowicie Góry Świętokrzyskie”. Następcą „Ponurego” na Wykusie od jesieni 1943 r. został Eugeniusz Gedymin Kaszyński „Nurt”.

Z lewej: **Henryk Fedorowicz „Cichy” rozmawia z Markiem Jedynakiem**

Po prawej: **Tradycję Wykusu przejmują już najmłodszy harcerze**

Prochy obu dowódców sprowadzono tu, gdzie walczyli. „Ponury” w roku 1988 pochowany został w krypcie klasztoru ojców cystersów w Wąchocku. „Nurt” spoczął na Wykusie sześć lat później.

– Nie mam słów uznania, jak wielkim dowódcą był „Ponury”. Wszyscy byliśmy za nim – wspomina Henryk Fedorowicz „Cichy”, który walczył u boku Piwnika od akcji w Pińsku. – Jak zdrowie dopisuje, to zawsze przyjeżdżam na Wykus. Kiedy stoję przy kapliczce, wtedy myślę, że to nasz dom.

To już 50 lat

Na coroczne koncentracje kombatancki ze swymi rodzinami przyjeżdżają z całego kraju i Europy. Niektórzy przylatują tu zza Oceanu. Marek Jedynak z ZHP opisuje przebieg spotkania. – Pierwsza część odbywa się w Wąchocku. Są tu spotkania robocze całego środowiska, złożenie wieńców w krypcie „Ponurego”, a potem wszyscy ruszają na Wykus. Część udaje się tam pieszo. Przy kapliczce jest Msza św. połowa. Ślubowanie składają studenci WSH z Kielc. Odznaczani są funkcjonariusze policji, których patronem jest właśnie „Ponury”. Ma miejsce apel poległych, a na koniec jest harcerskie ognisko. Wszyscy – i kombatancki, i harcerze siadają razem w kręgu. Śpiewają piosenki partyzanckie, słuchają wspomnień. – Dzięki ludziom, którzy tu walczyli, mamy wolną Polskę – mówi Andrzej Gawron. Sam walczył w I Pułku Strzelców Podhalańskich, nie dziwi więc jego wyznanie: – Jestem szczęśliwy, że dożyłem tych czasów. ■

SZTAFETA POKOLEŃ

Ks. HUBERT JACEK BIEGAJ, KAPELAN OBWODU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO ZHR I HUFCOWY SKARŻYSKIEGO HUFCY HARCERZY „Gniazdo”

– Harcerstwo od samego początku uczestniczy w spotkaniach na Wykusie. Na początku niepokornych z Niezależnego Ruchu Harcerskiego spotykały różnego rodzaju nieprzyjemności. Harcerze ze Skarżyska, ze Starachowic, z całego Świętokrzyskiego i wielu miejsc kraju przyjeżdżali tu, by zmanifestować swoją wierność ideałom służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Chcieli pokazać, że Armia Krajowa jest dla nich ideałem, a Wykus to szczególna wartość.



Od swego powstania w 1989 r. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej zawsze jest obecny i jest współorganizatorem spotkań na Wykusie. Natomiast od 1996 r. powoli przejmujemy ich organizowanie na wszystkich szczeblach. Stało się to na mocy porozumienia ZHR Obwód Świętokrzyski i Światowego Związku Żołnierzy AK, środowiska żołnierzy „Ponury” – „Nurt”. W przygotowania angażuje się także ZHP.

Przyjeżdżają zaprzyjaźnione drużyny. Organizowany jest Zlot Bratnich Drużyn jako harcerska tradycja wykusowa. Rozpoczyna go wędrówka po Łysogórach i okolicznych pasmach. Harcerze poznają miejsca, gdzie walczyli i ginęli partyzanci. Są całodzienne gry terenowe i konkursy. W tym roku rywalizowały patrole harcerskie, a główną nagrodą była wierna replika partyzanckiego stena, karabinu maszynowego produkowanego w Suchedniowie.

Mamy nadzieję, że będzie tu przyjeżdżać coraz więcej harcerzy. I to było celem przekazania nam organizacji spotkań na Wykusie. Żołnierze odchodzą. Jest ich coraz mniej. A trzeba tę tradycję przekazywać młodemu. Trzeba, by młodzi ludzie wiedzieli, czym była Armia Krajowa, czym był etos walki o wolność Ojczyzny. Chodzi o to, by słowo Ojczyzna nie było pustym słowem. Chodzi o to, by hasło służba Bogu, Ojczyźnie i bliźnim było rzeczywistym drogowskazem.

Zainteresowanych odsyłamy na strony internetowe: www.wykus.zhr.pl oraz www.skarzysko.zhr.pl



Święto Młodych Diecezji Radomskiej

W gościnie u Matki

Jedni przyjechali tu autokarami bądź na rowerach, inni – ci z pobliskich parafii – przyszli pieszo. Spotkali się w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, by wspólnie świętować i duchowo przygotować się do wyjątkowej uroczystości.

– Przygotowując to spotkanie, zastanawialiśmy się, czy pod koniec roku szkolnego, kiedy młodzież już myśli o wakacjach, o tym, co będzie robiła latem, nasze zaproszenie do niej dotrze. Ale wielu młodych ludzi na nie odpowiedziało i przybyło tu, by przeżyć Święto Młodych wraz z Maryją – powiedział organizator spotkania ks. Szymon Mucha.

Młodzież z diecezji radomskiej to druga grupa po kółkach różańcowych, która przybyła do sanktuarium w Kałkowie-Godowie, by duchowo przygotować się do uroczystości koronacyjnych obrazu Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej, które odbędzie się 15 września.

Święto modlitwy...

Zanim rozpoczęły się uroczystości w sanktuarium, młodzież spotkała się na polanie, przy ostatniej stacji Drogi Krzyżowej. Tu swój początek miała Różańcowa Droga Światła. W procesji niesiono wizerunek Matki Bożej Bolesnej. Modlitwę różańcową poprowadzili członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Po przybyciu na miejsce ks. Albert Warso zapoznał uczestników spotkania z historią sanktuarium i dziełami charytatywnymi, które tu powstały. Centralnym punktem była Msza św., którą z gronem księży celebrował ks. Piotr Turzyński, przewodniczący komitetu organizacyjnego przygotowującego uroczystości koronacyjne. W homilii ks. Rafał Raus, kapelan więzien-



MARTA DEKA

ny z Warszawy, mówił młodym ludziom o pragnieniu miłości, które może zaspokoić tylko Pan Bóg.

Tam, gdzie spotykają się młodzi ludzie, jest dużo radości. Zараżają oni wszystkich swoim entuzjazmem i optymizmem. – Młodzież jest nadzieją Kościoła – mówi ks. Piotr Turzyński. – Powtarzamy to często, choć może nie zawsze idą za tym jakieś konkretne działania, ale warto pamiętać, że oni mają przekazać w przyszłości wiarę, choć często narażeni są na różne próby, trudności i pokusy. Trzeba ich umacniać, by zobaczyli, że jest ich dużo, że nie są sami i żeby zaczerpnęli jakąś siłę od Pana Boga i od Maryi.

... i radości.

Podczas Święta Młodych była też okazja do zabawy. Wystąpił klerycki zespół Boanerges, „Dziwaki Jezusa” z Podhala oraz lubelski zespół B.J.T. (Być Jak Tata).

Większość przybyłych na co dzień zaangażowana jest w jakieś ruchy i stowarzyszenia – w KSM-ie, oazie, har-

Koncert kleryckiego zespołu Boanerges wywołał wielki entuzjazm wśród młodzieży

cerstwie czy Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Marta Firlej z parafii bł. Annuary w Radomiu należy do Ruchu Światło–Życie. – Ciągnie mnie do takich spotkań – mówi – ponieważ wiem,

że mogę tu wspólnie z inny-

mi przeżyć Mszę św., później się bawić, radować tańcem i śpiewem. I to jest coś wspólnego.

Święto Młodych Diecezji Radomskiej zakończyła Godzina Miłosierdzia ze wspólnym śpiewem Koronki do Boga Miłosierdzia.

MD

ZAPRASZAM NA KORONACJĘ

KS. PRAŁ CZESŁAW WALA, KUSTOZ SANKTUARIUM

– Ta rzesza młodych ludzi, która przybyła do sanktuarium na swoje święto, to dla mnie ogromna radość i równocześnie wielkie wzruszenie. Z dumą patrzę też na młodych kapłanów, którzy starają się pochylać nad młodzieżą, aby pomóc jej odnaleźć tę prawdziwą drogę, którą powinna kroczyć.

Aby godnie przeżyć ten niezwykły i historyczny dzień koronacji, powinniśmy się do niego duchowo przygotować. W każdą sobotę w naszym sanktuarium odbywają się czuwania. Od marca trwa wielka nowenna. Siedem dni i siedem nocy różne grupy modlą się, wypraszając łaski na dzień koronacji. Już 6 lipca przybędzie do nas kolejna pielgrzymka. Tym razem będą to głuchoniemi, a 28 lipca przyjadą niepełnosprawni z diecezji i woj. świętokrzyskiego. W sierpniu zapraszam do wzięcia udziału w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rolników i dożynek. Wszystkim wyrażam ogromną wdzięczność za wspólną modlitwę, życzliwość i zaangażowanie. Za każdy gest dobra, który pomaga w przygotowaniu tego wielkiego wydarzenia. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich na 15 września, na uroczystości koronacyjne.



Zapowiedzi

■ POSZUKUJEMY CZYNIĄCYCH DOBRO

Ogłoszono trzecią edycję nagrody Viventis Caritate (Żyjącemu Miłością). Nagroda honoruje ludzi, szczególnie z lokalnych środowisk, których działalność charytatywna, społeczna, kulturalna czy wychowawcza zostawia rzeczywiście trwałe ślady – takie, które zostawić może tylko autentycznie świadczony dobro.

Kandydatów do nagrody, osoby lub instytucje, mogą zgłaszać członkowie Kapituły Funduszu im. bp. Jana Chrapka, Zarząd Funduszu, instytucje, organizacje pozarządowe i osoby fizyczne. Nagrodą może zostać wyróżniona osoba lub instytucja. Kandydatury będą przyjmowane do 30 września br. pod adresem Funduszu: ul. Kościelna 5, 26-604 Radom. Wręczenie nagrody odbędzie się 7 października podczas gali uświetniającej obchody 15-lecia Caritas Diecezji Radomskiej. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Caritas w Radomiu pod numerem telefonu: 048 365 29 29.

■ WIECZORY MUZYCZNE

W Jedlni Letnisku w każdą niedzielę wakacji organizowane są wieczory muzyczne. Wszystkie odbywają się w kościele letnim przy parafii św. Józefa o godz. 20.00. Wstęp wolny.

1 LIPCA – Soul Connection (chór gospel)

8 LIPCA – Illuminandi (zespół z Dębicy)

Wszelkie informacje na stronie: www.wieczory.pl

■ WIECZORY Z MUZYKĄ

Stowarzyszenie „Zakrzew – Wspólna Droga” zaprasza na I Zakrzewskie Wieczory Młodzieżowych Talentów Muzycznych. Koncerty rozpoczynają się o godz. 18.00. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników muzyki poważnej 8 lipca, 19 sierpnia, 9 września i 30 września na plac przykościelny do Zakrzewa.

■ BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Caritas Diecezji Radomskiej informuje, że w najbliższym czasie badania mammograficzne będą prowadzone w następujących miejscowościach: 2-4 LIPCA – Przysucha (przychodnia, ul Partyzantów 8)

7 LIPCA – Rzuców (parafia Wniebowzięcia NMP)

9 LIPCA – Orońsko (Ośrodek Zdrowia)

10 LIPCA – Radom (Jeżowa Wola, parafia Miłosierdzia Bożego).



II Festiwal Piosenki Religijnej w Paradyżu Panu śpiewaj, Pana chwal!



MARTA DEKA

– Jestem bardzo szczęśliwa, a zarazem zaskoczona. Szczęśliwa, że wygrałam, a zaskoczona, bo to był mój pierwszy występ solowy – mówi Magdalena Rudzka.

Magdalena jest potrójną laureatką tego festiwalu. Zwyciężyła też jako najlepsza solistka, a wraz z koleżankami z Gimnazjum nr 8 w Tomaszowie Maz. zajęły pierwsze miejsce w kategorii zespołów.

Krzewienie kultury chrześcijańskiej i popularyzacja piosenek religijnych wśród dzieci i młodzieży – to główne cele, jakie przyświecały organizatorom Festiwalu Piosenki Religijnej w Paradyżu.

O początkach imprezy mówi wikariusz tutejszej parafii ks. Marek Strzępek. – Po roku mojej pracy w sanktuarium wraz z katechawką Ewą Baranowską z Zespołu Szkół Samorządowych doszliśmy do wniosku, że można by zorganizować festiwal religijny. Czegoś takiego nam brakowało. Ubiegłoroczną imprezę można nazwać minifestiwalem. Liczba uczestników mile nas zaskoczyła. Zaangażowali się dyrektorzy szkół, katecheci i dzieci.

Tegoroczny festiwal był bardziej rozbudowany. Wzięło w nim udział 36 solistów i 35 zespołów z Białaczowa, Sołkowa, Przyłęka, Dąbrowy nad Czarną,

Zachorzowa, Paradyża, Stoku, Wójcina, Błogiego, Ogonowic, Tomaszowa Maz., Aleksandrowa i Prymusowej Woli. Wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymali upominki, a laureaci nagrody.

– Atmosfera podczas festiwalowych zmagania była bardzo gorącą – mówi ks. Marek. Uczestnicy konkursu przyjechali z rodzinami i przyjaciółmi. To oni głośnymi brawami i okrzykami dopingowali swoich faworytów.

Organizatorzy już teraz zapraszają na kolejny festiwal. **MD**

Zwycięski zespół z Tomaszowa Mazowieckiego.
Druga z prawej zdobywczyni Grand Prix festiwalu Magdalena Rudzka

LAUREACI FESTIWALU

Klasy 0–III – Faustyna Woźniak z Paradyża, zespół „Słoneczka” z Białaczowa.

Klasy IV–VI – Paulina Wiktorowicz z Zachorzowa; w kategorii zespół nie przyznano pierwszego miejsca.

Gimnazjum – Magdalena Rudzka z Tomaszowa Maz., zespół wokalny z Tomaszowa Maz.

Apel Ordynariusza

W trosce o bezpieczne wakacje

Bp Zygmunt Zimowski gorąco popiera apel komendanta wojewódzkiego Policji insp. Igora Parfieniuka dotyczący bezpieczeństwa podczas letniego wypoczynku.



W apelu przypomina się, że dzieci należy uczulić na to, by unikały kontaktów z nieznajomymi. Trzeba też zadbać o to, by

– szczególnie nad wodą – dzieci wypoczywały pod opieką dorosłych.

Zapinanie pasów bezpieczeństwa, respektowanie ograniczeń prędkości i trzeźwość za kierownicą – to trzy główne zachęty apelu, które mają zapewnić bezpieczną podróż i powrót z upragnionych wakacyjnych wyjazdów.

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy w Starachowicach

Otwarcie na nowe wyzwania

Gdy kilkanaście lat temu debatowano nad zagrożeniami, jakie niesły złe kasety wideo, tutaj od razu podjęto konkretne działania – powstała wypożyczalnia, by dać propozycję filmów wartościowych.

Choć poniższe wyliczenie może kogoś znużyć, to przecież w każdym z jego elementów trzeba najpierw dostrzec ludzi, którzy tu znaleźli swe miejsce we wspólnocie parafialnej: Rycerze Kolumba, parafialny oddział Caritas, Rodzina Różańcowa, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Światło–Życie, ministranci i schola, Koło Posługi Chorym, gazeta parafialna „Credo”, redakcja strony internetowej www.parafia-starachowice.neostrada.pl, Praskie Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus, Koło Misyjne, Chór „Meridies”, Klub Video „Edukacja 2000”, Punkt porad prawnych i ubezpieczeń, Poradnictwo rodzinne, Biblioteka parafialna, katolicki klub sportowy „Juventa”, duszpasterstwo policji oraz sklepik parafialny.

Zdaje się, że trudno byłoby wymówić się argumentem nieznalesienia czegoś dla siebie z tak bogatej gamy zaproszeń do tego, co oferuje parafia.



MARTA DEKA

Kościół na Wanacji

– To było w czerwcu, 25 lat temu – wspomina ks. Pindera. – Odwiedził mnie bp Edward Materski, ówczesny ordynariusz. Wziął mnie pod rękę i powiedział mniej więcej te słowa: „Słuchaj, Stachu, kupisz ziemię, zbudujesz kościół, plebanię, dostaniesz wikariuszy. Zgadzasz się?”. Zgodziłem się. Tak to się zaczęło i trwa do dziś.

11 lipca 1982 r. rozpoczęto sprawowanie Mszy św. Dwa lata później została erygowana parafia, a potem ruszyła budowa. Tempo prac było isticie imponujące. 3 lipca 1988 r. świątynia została konsekrowana. Wówczas, od roku, ks. Pindera prowadził prace przy budowie seminarium w Radomiu.

Dziś świątynia, jej otoczenie i zaplecze jest ośrodkiem żywego duszpasterstwa, które stara się odpowiadać na wyzwania zmieniających się czasów i oczekiwań wiernych.

Znamienici goście

Historia parafii to tylko jedno pokolenie, a w świątyni już gościli wybitni hierarchowie. Nuncjusz apostołski abp Józef Kowalczyk poświęcił organy i polichromię kościoła. Kilkakrotnie był tu kard. Zenon Grocholewski z Watykanu. Bp Piotr Libera przewodniczył uroczystości sprowadzenia relikwii św. s. Faustyny Kowalskiej i poświęcił grootę Matki Bożej. Biskup płocki jest zresztą zaprzyjaźniony z parafią i często ją odwiedza.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Kościół zaprojektował architekt Zbigniew Grządziela



KS. PRAŁAT STANISŁAW PINDERA

Święcenia kapłańskie: 13.06.1970 roku. Wikariaty: Skrzynno, Malice, Koniemłoty, Bliżyn, Ostrowiec Świętokrzyski, Pionki, Starachowice. Probostwo od 15.06.1982 r. Dyrektor budowy radomskiego seminarium, wikariusz biskupi ds. ekonomicznych, wiceprzewodniczący Zespołu Orzekającego w Komisji Majątkowej Episkopatu Polski.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Łatwiej wybudować świątynię materialną niż duchową w sercach ludzi. Byłoby czymś pięknym, gdyby wiara jeszcze bardziej przekładała się na czyn, a parafia jeszcze bardziej stawała się wspólnotą serc, gdzie każdy czułby się jak w rodzinie i rozwijał swoje talenty. Jako proboszcz zawsze kładłem na to nacisk i dalej leży mi to na sercu. Cieszę się każdym przejawem poczucia wspólnotowości, każdym odruchem dobroci. Naszą radością jest 12 powołań kapłańskich i trzy zakonne żeńskie. W ciągu 25 lat miałem szczęście do wspaniałych współpracowników. Wciąż pomagają nam ks. Sylwester Jaśkiewicz, obecnie dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii.

Księża współpracownicy: Wiesław Janowski, Konrad Jaśkiewicz, Dariusz Krok, Tadeusz Porzuć (rezydent)

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 7.00, 8.30, 10.00, 11.15, 12.30, 18.00
- W dni powszednie – 6.30, 17.00, 18.00